

# Posłaniec Serca Jezusowego

luty 2015



# Posłaniec Serca Jezusowego

ukazuje się w Polsce od 1872 r.  
wspólna publikacja z **Posłańcem Serca Jezusa** (ukazuje się w USA od 1917 r.)



miesięcznik Apostolstwa Modlitwy

**redaktor naczelny:** ks. Stanisław Groń SJ

**zastępca redaktora naczelnego:** ks. Tomasz Oleniacz SJ

**rada programowa:** ks. Jakub Kołacz SJ, ks. Ryszard Machnik SJ, ks. Jerzy Sermak SJ

**sekretarz redakcji:** Katarzyna Kmieciak

**redakcja:** Grażyna Berger

**sekretariat i prenumerata:** Katarzyna Kmieciak

**współpraca:** Zenobia Białas-Świerad, ks. Stanisław Biel SJ, ks. Piotr Blajerowski SJ, Barbara Cabała, ks. Tadeusz Chromik SJ, ks. Bogdan Długosz SJ, Jan Gać, Urszula Janicka-Krzywdka, ks. Robert Janusz SJ, ks. Jan Konior SJ, Helena Lis, ks. Stanisław Łuczarski SJ, ks. Ryszard Machnik SJ, Filip Musiał, ks. Andrzej Pelka SJ, ks. Jacek Poznański SJ, ks. Jerzy Sermak SJ, ks. Jacek Siepsiak SJ, Mikołaj Świerad, ks. Artur Wenner SJ, ks. Dariusz Wiśniewski SJ, ks. Marek Wójtowicz SJ

**opracowanie graficzne:** Joanna Panasiewicz; Studiotak.pl

**adres redakcji:** ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków; tel. 12 62 93 291; fax 12 42 95 003  
e-mail: redakcja@poslaniec.co; www.poslaniec.co

Rok 144, nr 2, Luty 2015

**POSŁANIEC SERCA JEZUSOWEGO**

**wydawca:** Wydawnictwo WAM, Księży Jezuici

ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków; tel. 12 62 93 200, fax 12 42 95 003

Vol. 99, No. 2, February 2015

**POSŁANIEC SERCA JEZUSA** (USPS 439-520) is published monthly for \$35.00 a year in USA (Canada \$45.00), by the POLISH JESUITS, 4105 N. Avers Ave., Chicago, IL 60618-1903. Periodicals Postage Paid at Chicago, IL. POSTMASTER: Send address changes to „Posłaniec Serca Jezusa”, Jesuit Fathers, 4105 N. Avers Ave., Chicago, IL 60618-1903

**wydawca:** Księży Jezuici

4105 N. Avers Ave., Chicago, IL 60618-1903; tel. (773) 588-7476; fax: (773) 588-6517

**druk:** Z.G. COLONEL s.j., ul. Nad Drwiną 4b, 30-741 Kraków; planowany nakład 14 000

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

ZA ZEZWOLENIEM WŁADZY KOŚCIELNEJ; Nr indeksu 37250

na okładce: Symeon z Dzieziakkiem, fot. ks. Józef Augustyn SJ

Drodzy Czytelnicy!

W lutym w Polsce świętujemy 250. rocznicę ustanowienia uroczystości Najświętszego Serca Jezusowego. Ksiądz Jan Konior SJ w artykule *Ojczyzna kultu Serca Jezusa* przypomina o zasługach ówczesnych biskupów i króla Polski w powstaniu tego liturgicznego święta w 1765 roku.

W kolejnym rozważaniu na pierwszy piątek miesiąca poznamy *Drugi dar Bożego Serca* – Słowo Boże. Jezuita ks. Ottavio De Bertolis omawia znaczenie Słowa Bożego w życiu chrześcijanina i ukazuje, jak ono zawarte w Ewangelii objawia Boże Serce.

Jezus umacnia nawracających się do Boga i wlewa w ich serca radość, pisze ks. Marek Wójtowicz SJ w artykule *Wezwani do radości*. Ksiądz Jacek Poznański SJ w tekście *Starcy nadzieją Kościoła?* pisze o tej grupie wiekowej jako cennym skarbie wspólnoty Kościoła, bardzo potrzebnym we współczesnym świecie, który nie potrafi docenić jej jako daru i twórczego potencjału życia duchowego.

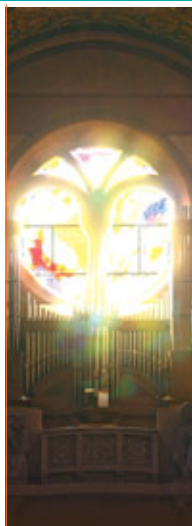
O nietatwym więziennym apostołacie w Zakładzie Karnym w Warszawie piszą posługujący w nim jezuici: Mariusz Balcerak i Tomasz Kopczyński w artykule „*Służba*” *więzienna*. Jak wiara może wzrastać każdego dnia niezależnie od miejsca przebywania, przeczytamy w świadectwie Arkadiusza *List zza krat*. Temat związany z więźniami – ułożenie na nowo godnego życia – podejmuje też papieska intencja powszechna. Komentuje ją ks. Robert Janusz SJ.

O współodpowiedzialności za grzechy bliźnich pisze ks. Stanisław Ziemiański SJ w tekście *Grzechy cudze*. Natomiast o unikatowej polichromii w zabytkowym drewnianym kościółku, która odzwierciedla prostą wiarę miejscowego ludu w wiosce Trybsz na Podkarpaciu, przeczytamy w zapiskach podróżnika Jana Gacia.

Zapraszam także do przeczytania komentarzy do niedzielnych Ewangelii, lektury Słowa pasterskiego ks. bp. Kazimierza Gurdy na trwający Rok Życia Konsekwowanego. Zapoznajmy się też z biogramem włoskiego świętego Kamila de Lellis, którego powołaniem była pomoc cierpiącym, oraz przeczytajmy o bohaterskich jezuickich męczennikach z Indii z przełomu XVI i XVII wieku. Wszystkim życzę milej lektury.

redaktor naczelny

*ks. Stanisław Groni SJ*



▷	luty w kalendarzu kościelnym.....	6
	kult Serca Jezusa.....ks. Ottavio De Bertolis SJ	
	Drugi dar Bożego Serca	8
	.....ks. Jan Konior SJ	
	Ojczyzna kultu Serca Jezusa	10
	słowo życia.....ks. Bogdan Długosz SJ	
▷	Zasadnicza różnica	12
	.....ks. Artur Wenner SJ	
	Odbiorcy Bożego działania	36
	.....ks. Stanisław Biel SJ	
▷	Grzech jak rana i wrzód	55
	.....ks. Stanisław Groń SJ	
	Pustynia miejscem próby	64
	duchowość Apostolstwa Modlitwy.....ks. Marek Wójtowicz SJ	
▷	Wezwani do radości	13
	terapia duchowa.....ks. Stanisław Łucarz SJ	
	Dawid i Goliat	16
	formacja.....ks. Jacek Poznański SJ	
	Starcy nadzieją Kościoła?	18
	.....ks. Stanisław Ziemiański SJ	
▷	Grzechy cudze	37

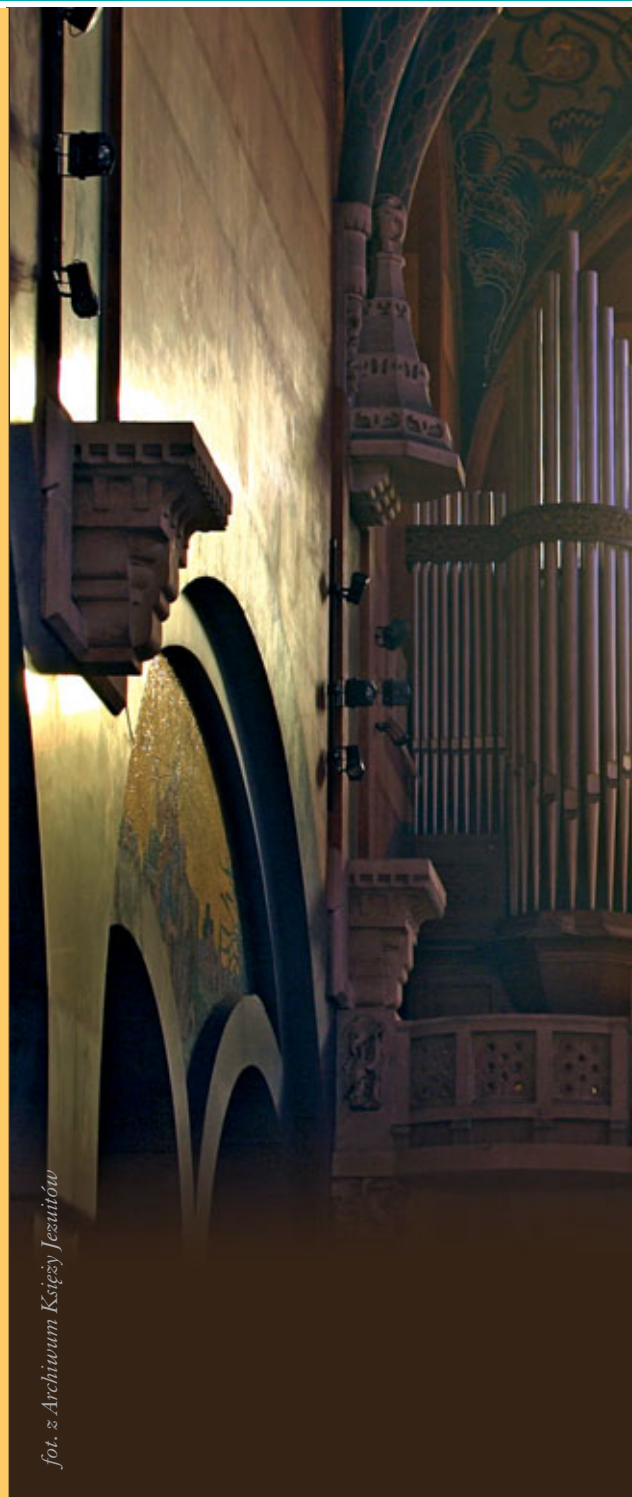


życie Kościoła.....	ks. Stanisław Groń SJ	
◁	<b>Rok Życia Konsekwowanego</b>	<b>22</b>
	.....ks. Jacek Poznański SJ	
◁	<b>Jezuicy męczennicy Indii</b>	<b>44</b>
	.....Jakub Szymański	
	<b>Prześladowania na Wschodzie</b>	<b>48</b>
życie Apostolstwa Modlitwy.....		<b>23</b>
dzieła.....	Mariusz Balcerak SJ, Tomasz Kopczyński SJ	
◁	<b>„Służba” więzienna</b>	<b>26</b>
świadcтво.....	.....Arkadiusz	
	<b>List zza krat</b>	<b>28</b>
intencje papieskie.....	ks. Robert Janusz SJ	
	<b>Intencja powszechna</b>	<b>31</b>
	.....ks. Piotr Blajerowski SJ	
◁	<b>Intencja ewangelizacyjna</b>	<b>41</b>
patron miesiąca.....	ks. Marek Wójtowicz SJ	
	<b>Patron chorych i pielęgniarzy</b>	<b>32</b>
lektura duchowa.....	.....św. Piotr Chryzolog	
◁	<b>Niech ich nikt nie rozłącza</b>	<b>42</b>
historia.....	.....Filip Musiał	
	<b>Pierwszy wśród równych</b>	<b>52</b>
podróże.....	.....Jan Gać	
	<b>Trybsz</b>	<b>56</b>
dla dzieci.....	.....Mikołaj Świerad	
◁	<b>Jestem chory</b>	<b>60</b>
serce za Serce.....	.....	<b>62</b>

# Luty

## w kalendarzu kościelnym

- 1 4. Niedziela zwykła (B)
- 2 Ofiarowanie Pańskie
- 3 Św. Błażeja,  
biskupa i męczennika
- 5 Św. Agaty, dziewicy i męczennicy
- 8 5. Niedziela zwykła (B)
- 11 Najświętszej Maryi Panny z Lourdes  
Światowy Dzień Chorego
- 14 Świętych Cyryla, mnicha,  
i Metodego, biskupa,  
patronów Europy
- 15 6. Niedziela zwykła (B)
- 18 Popielec
- 21 Św. Piotra Damiana,  
biskupa i doktora Kościoła
- 22 I Niedziela Wielkiego Postu (B)



*fol. z Archiwum Księży Jesuitów*



Słowo Chrystusa niech w was przebywa z całym swym bogactwem:  
z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie  
przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha,  
pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach.

*Kol 3, 16*

# Drugi dar Bożego Serca

W drugim z dziewięciu pierwszych piątków miesiąca pragniemy rozważyć kolejny dar ofiarowany nam przez Serce Jezusa – Jego Słowo. Możemy bowiem powiedzieć, że całe Pismo Święte mówi nam o Jezusie. Stary Testament znajduje swoje wypełnienie w Jezusie, Nowy zaś wyraźnie się do Niego odnosi. Sam Jezus wyjaśnia swoim uczniom: *To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach* (Łk 24, 44).

W ten pierwszy piątek lutego, ale i podczas całego miesiąca, możemy przećwiczyć duchowo i zobaczyć, jak i w jakim znaczeniu Pismo Święte głoszone w trakcie liturgii, podczas Mszy św. i w brewiarzu, a także to Słowo, które czytamy podczas naszych codziennych medytacji, mówi nam o Jezusie, w jaki sposób Go pokazuje. Rzeczywiście, wszystko, cokolwiek Jezus powiedział lub uczynił, ukazuje nam Jego Serce; podobnie jak poznajemy serce osoby poprzez to, co ona mówi i co czyni. Tym samym każda karta Ewangelii wprowadza nas w poznanie tajemnicy Jezusa, ukazuje nam Jego Serce. W tym znaczeniu możemy powiedzieć, że Słowo Boże, którego słuchamy, które głosimy i czytamy, stanowi jak gdyby szatę Jezusa. To z Jego słów, gestów, czynów, z Jego sposobu traktowania ludzi, mówienia, udzielania odpowiedzi na pytania poznajemy to, co niewidzialne dla oczu – odkrywamy Jego Serce, głębię Jego Boskiej Osoby.

Święty Hieronim powiedział, że nieznamość Pisma jest nieznamością Jezusa: możemy rozwinąć to powiedzenie, zauważając, że nie można być prawdziwym czcicielem Serca Bożego, jeśli jak Maryja codziennie nie nasłuchujemy i nie zachowujemy Słowa Bożego w naszych sercach i nie rozświetlamy nim naszego życia, naszych decyzji i naszego sposobu postępowania. Maryja uczy nas za-  
tem, co znaczy znaleźć się w szkole Serca Bożego, prawdziwego

CNS photo





źródła mądrości i jak wyznaczyć każdego dnia czas i miejsce na milczenie, lekturę i słuchanie Tego, który poprzez Pismo Święte przemawia w naszych sercach i do naszych serc, podobnie jak przyjaciel przemawia do przyjaciela.

Pismo Święte nie ogranicza się jedynie do tego co napisane, co znajdujemy na kartach czytanej przez nas Biblii, lecz jest także tym, co Duch Święty pisze w naszych sercach, to jest wewnętrznymi poruszeniami, myślami, pragnieniami i postanowieniami, które rodzą się w nas, kiedy pokornie czytamy Słowo Boże. I kiedy zapytujemy samych siebie: co to znaczy dla mnie? To właśnie jest dla nas zadanie tego dnia i tego miesiąca, który zaczynamy pod znakiem miłości Bożej, czyli Serca Chrystusa.

ks. Ottavio De Bertolis SJ



# Starcy nadzieją Kościoła?

Bardzo często słyszymy, że młodzi są nadzieją Kościoła. Zastanawiam się, czy współcześnie nie można by tego samego powiedzieć o ludziach starszych. Nieraz mówimy z lekceważeniem o starzejących się społeczeństwach Zachodu. W wielu wypowiedziach sytuacja ta ma pełnić rolę ostrzeżenia przed „zgubnymi skutkami naszej cywilizacji”. Umykają nam jednak pozytywne kwestie. Z powodu wzrostu odsetka starszych osób w krajach Europy Zachodniej i Ameryki Północ-

nej powstaje mnóstwo różnego rodzaju inicjatyw społecznych, medyczo-opiekuńczych, kulturalnych, edukacyjnych i rekreacyjnych skupiających się na osobach starszych. Wiele się robi w celu ich aktywizacji, dalszego rozwoju i umożliwienia im realnego wkładu w społeczeństwo. Powstają specjalne instytuty naukowe, w których bada się medyczne, psychologiczne i społeczne wymiary późnych lat życia. Wyłaniają się nowe ujęcia i perspektywy, które ukazują życie w pode-

fot. ks. Marek Rybiński

szłym wieku w nowym świetle. Współczesne badania nad starością akcentują rozwój osoby w okresie całego życia (tzw. *psychologie life-span*). Formuluje się teorie konstruktywnej starości, które podkreślają, że życie przez cały okres jego trwania jest zadaniem, wymaga ciągłego uczenia się i nabywania nowych umiejętności, a osoby starsze mają wiele twórczego, lecz niewykorzystanego potencjału.

### Twórczy dynamizm starości

Odwołując się do prac prof. Stanisławy Steuden z KUL, chciałbym zwrócić uwagę na kilka aspektów. Przykładowo, teoria gerotranscendencji skupia się na tym, czym późny wiek może się stać. Gerotranscendencja to ludzka zdolność przekraczania swoich ograniczeń. Jest dyspozycją do dalszego rozwoju człowieka nawet w okresie starzenia się i starości. Może ona polegać na nowym ujęciu czasu, przestrzeni, życia, śmierci oraz samego siebie; może prowadzić do prze wartościowań: docenienia duchowej refleksji w miejsce powierzchownych relacji, zastąpienia produktywności odpoczynkiem, kreatywnością czy refleksyjnością. Istotne stają się: empatia, doświadczenie życiowe, rozważne i całościowe myślenie. Okres starości może być czasem odkrycia zapomnianych czy lekceważonych wymiarów życia.

Osoby starsze mają ogromny potencjał generatywności. Jest to zdolność kreowania rzeczywistości oraz działania na rzecz dobra wspólnego. Generatywne działania nakierowane są na pomoc, towarzyszenie, nauczanie, wspieranie oraz aktywność, która przynosi korzyść innym osobom. Generatywność wyraża się najczęściej w opiece nad wnukami, towarzy-

szczeniu przyjaciółom, sąsiadom i tym, którym potrzebne jest duchowe, psychologiczne i materialne wsparcie. W ten sposób osoby starsze mogą wyrażać troskę o innych, być społecznie użyteczne, wartościowe, docenione, mogą pozostawiać trwałe ślady w ludzkiej pamięci.

Istotnym zadaniem w okresie starości jest akceptacja własnego starzenia się, gdyż ona otwiera na zachowania proaktywne. Chodzi na przykład o zdobywanie wiedzy na temat możliwych zmian fizycznych, psychicznych i społecznych oraz o związanych z wiekiem potrzebach duchowych, psychicznych, fizycznych, a także możliwych zabezpieczeniach społecznych i technicznych. Ciągłe zdobywanie wiedzy pozwala podtrzymywać sprawność umysłową, lepiej rozumieć siebie i innych, integrować doświadczenia, kształtować życiową mądrość.

Te i inne możliwości i dyspozycje często są jednak tłumione. Osoby star-



sze oraz rodzina i otoczenie łatwo bowiem kierują się stereotypami i uprzedzeniami dotyczącymi starości. Przykładowo, wskazuje się dzisiaj na rodzaj dyskryminacji zwanej ageizmem (ejdżizm). Polega ona na przedstawianiu osób starszych jako słabych, wyobcowanych, zależnych, stanowiących obciążenie, jednocześnie zupełnie pomija ich pozytywną rolę w społeczeństwie. Określenia ageistyczne podkreślają zniedołężnienie i obniżenie osobowych sprawności. Najboleśniej jest stereotyp infantylizacji, czyli przekonanie, że proces starzenia upodabnia osoby starsze do dzieci.

## Innowacyjność duszpasterstwa osób starszych

Również człowiek stary zachowuje obraz i podobieństwo do Boga, który jest Transcendencją, czyli radykalnym przekraczaniem. Pomoc w odkryciu tego duchowego potencjału winna być istotnym zadaniem wspólnoty Kościoła. Chrześcijaństwo powinno nie tylko demaskować i eliminować stereotypy, uprzedzenia czy ageizm, lecz także wspierać np. proaktywność, generatywność czy gerotrans-

scendencję osób starszych. Jan Paweł II pisał: *Ludzie starzy pomagają nam mądrzej patrzeć na ziemskie wydarzenia, po-*





fot. Joanna Panasiutycz

*nieważ dzięki życiowym doświadczeniom zyskali wiedzę i dojrzałość. Są strażnikami pamięci zbiorowej, a więc mają szczególny tytuł, aby być wyrazicielami wspólnych ideałów i wartości, które są podstawą i regułą życia społecznego. Papież Franciszek mówi, że starość jest czasem łaski. (...) Starcy mają wielki dar rozumienia najtrudniejszych sytuacji, a kiedy się modlą, ich modlitwa ma wielką siłę, jest przemożna.* Te papieskie słowa warto odbierać nie tyle jako stwierdzenia faktów, lecz jako postawienie zadań. Owa mądrość, dojrzałość, rozumienie, strzeżenie i przekazywanie ideałów i wartości, umiejętność modlitwy nie wyłaniają się bowiem automatycznie wraz z wie-

kiem. To wszystko nie przychodzi naturalnie. Trzeba pomóc osobom starszym te skarby zauważyć, wydobyć, zrozumieć, właściwie oczyścić w świetle Ewangelii, odpowiednio sformułować i stosownie wyrazić. Inaczej skarby są skazane na zagubienie, a ludzie – na frustrację. Konieczna staje się dobrze przemyślana formacja, towarzyszenie duchowe, by pomóc ludziom starzejącym się stawać się mędrkami. Być może proces starzenia się społeczeństwa jest opatrnościowy, jest bowiem wezwaniem do tego, by duszpasterstwo osób starszych było kreatywne, innowacyjne, stale rozwijane i ubogacane o nowe podejścia.

ks. Jacek Poznański SJ



# Trybsz

I Polska ma swój Spisz, wprawdzie nie tak rozległy jak po słowackiej stronie, bo liczący zaledwie 14 wsi, wśród nich Niedzicę z zamkiem o porywającej historii. Jest to kraina barwna krajobrazowo, bogata w dzieje typowe dla rejonów pogranicza, złożona pod względem przynależności etnicznej, a przez to i odmienna w mowie. Wszak ścierały się tu w niedalekiej jeszcze przeszłości wpływy polskie, słowackie, węgierskie, niemieckie, żydowskie, a nawet wołoskie. I każdy z tych ludów pozostawił po sobie czytel-

ne do dziś różnorakie ślady. A jakie tam zabytki! Weźmy choćby wieś Łapsze Wyżne z jej kościołem o najpiękniejszym na Podkarpaciu wyposażeniu rokokowym, które ze skromnego wnętrza wiejskiej świątyni czyni coś w rodzaju kapiącego od złota i lśniącego światłem księżącego salonu. A to wszystko za sprawą przeboгатych ołtarzy.

Albo taki Trybsz, sąsiednia wieś, która z powodu maleńkiego kościółka drewnianego może stać się dla każdego rewelacją. Stoi ta drobina na małym pagórku

*fol. Jan Gdác*

w cieniu okazałego kościoła murowanego w pierwszych latach XX wieku – cała ubożuchna, nawet bez sygnaturki, nie mówiąc już o wieży. Ale ma coś naprawdę znakomitego – polichromie. Choć są wykonane „po chłopsku”, mają w swym prymitywizmie fascynującą głębię. Nie chodzi o wielką sztukę – dla studiowania takowej trzeba udać się do Italii – ale o żywą wiarę miejscowego ludu.

Wszystkie cztery ściany tej jednonawowej świątyni i całą powierzchnię stropu pokrywają malowidła położone na szerokich dechach, bo z takiego budulca jest ona wzniesiona. Na północnej, czyli lewej ścianie rozwija się cykl scen ewangelicznych niemal w układzie chronologicznym: Zwiastowanie, Nawiedzenie, Narodzenie... Ale jest jedna scena spoza Ewangelii: Ukazanie się Jezusa po zmartwychwstaniu swej Matce. Musiało to być bardzo wcześnie rano, bo Maryja jest jeszcze w pośnaniu, w bieliźnie nocnej, ze skrzyżowanymi na piersiach ramionami w geście adoracji oddaje cześć zmartwychwstałemu Synowi, którego przyjscia przecież oczekiwała. Świadczy o tym brak zaskoczenia, czy choćby zdziwienia w wyrazie Jej twarzy. Tak przecież musiało się stać! Czyż nie dlatego nie było Matki Jezusa przy grobie Syna w niedzielny poranek, kiedy podążały tam pozostałe niewiasty z grona Galilejczyka z Marią Magdaleną jako pierwszą, skoro już wcześniej miała pewność, że grób jest pusty? Prosta wiara spiskiego ludu nie potrzebowała przesłania apokryfów, aby dojść do podobnej konstatacji.

W innym cyklu malarskim otwierają się po kolei przedstawienia czterech Ojców Kościoła zachodniego, widzimy scenę ze św. Jerzym, który przebija lancą





smoka starodawnego. Są i apostołowie z narzędziami tortur, które przyprawiły ich o śmierć, widzimy innych świętych, w tym tuż przy ołtarzu Jana z Kęt, profesora Akademii Krakowskiej, podówczas, kiedy kładzono te malowidła w 1647 roku, nawet jeszcze niewyniesionego do grona błogosławionych. Tymczasem całą powierzchnię płaskiego stropu wypełnia scena Sądu Ostatecznego ukazana w powszechnie przyjętej konwencji Pantokratora na nieboskłonie, który patronuje zbawionym, a odtrąconych posyła na wieczne męki. A wszystko to, nawet końcowe sądzenie u kresu czasów, odbywa się nie gdzie indziej, lecz w scenerii polskich Tatr, z których anonimowy artysta wybrał trzy szczyty, możliwe do zidenty-

fikowania z nazwy, ponoć pierwszy malunek naszych gór, wtedy zwanych Górami Śnieżnymi. I jest rozpisany na kilka scen wątek przedstawiający dobre uczynki świadczone ubogim, chorym i niešťczęśliwym przez św. Elżbietę Węgierską, w nawiązaniu do której kościół otrzymał tytuł sanktuarium poświęconego pamięci tej miłosiernej księżnej.

Skąd na polskim Spiszu kult niemieckiej pani rodem z Węgier? Kolejny ślad węgierskich wpływów w południowej części Polski. Bo przecież sama Elżbieta nic z Polską nie miała wspólnego, jakkolwiek można się spotkać z jej ciotkami w Trzebnicy pod Wrocławiem, to jest ze św. Jadwigą Śląską i św. Agnieszką. Gdy Elżbieta miała cztery lata, Andrzej II, król Węgier, wysłał córeczkę w orszaku piastunów na dwór władcy Turynii, by tam dziecko dorastało w towarzystwie nieco starszego syna landgrafa, Ludwika, przeznaczonego na jej małżonka. Gdy dziewczyna doszła 14 lat, wiek uznany za właściwy do pokładzin, woła rodziców została spełniona i młodzi mogli się wreszcie pobrać. Choć było to małżeństwo polityczne, małżonkowie trwali w szczęśliwym związku, a Bóg obdarzył ich trójką potomstwa. Nieszczęście spadło na Elżbietę niespodziewanie, kiedy jej młody małżonek wyruszył w 1227 roku na wyprawę krzyżową. Zdążył dotrzeć do włoskiego portu w Otranto, gdzie dopadła go zaraza, której jego osłabiony trudami podróży organizm nie potrafił już pokonać. Dla dwudziestoletniej wdowy dopiero teraz rozpoczął się prawdziwy koszmar, kiedy po śmierci męża uzurpujący sobie władzę nad Turynią szwagier wyrzucił ją z zamku z trójką dzieci, z których najmłodsze – dziewczynka – dopiero co przyszło na

*foto. Jan Gać*



świat. Księżna błakała się o głodzie po lasach i gościńcach, niekiedy miłosiernie przyjmowana do zagród przez co bardziej litościwych wieśniaków. Dobrzy ludzie oddawali jej znoszone koszule na pieluchy. Po wielu miesiącach tułaczki znalazła wreszcie chwilowy przytułek w jednym z klasztorów. O prawa do utraconej podstępem ziemi i władzy w końcu upomnieli się w jej imieniu krewni i bliscy. Nie skorzystała jednak ze sposobności odzyskania dawnej pozycji i otwierającej się przed nią możliwości powtórnego zamążpójścia. Zapewniwszy opiekę swym dzieciom, zapragnęła bez reszty poświęcić się chorym, trędowatym, biednym i bezdomnym w habicie tercjarki franciszkańskiej, znalazłszy dla siebie kąć przy szpitalu,

który sama ufundowała. Zmarła w jego murach w 1231 roku w wieku zaledwie 24 lat. Wobec niezliczonych cudów wyproszonych za jej wstawiennictwem i powszechności kultu papież Grzegorz IX już cztery lata po jej śmierci wpisał Elżbietę w poczet świętych.

W dedykowanym jej kościele w niemieckim Marburgu można oglądać sceny z jej życia ukazane w witrażach z 1250 roku. Kult św. Elżbiety szybko rozprzestrzenił się po Europie, dotarł i na Spisz, czego dowodem są wzruszające prostotą epizody z jej życia odmalowane także na deskach wiejskiego kościółka w Trybszu w 1647 roku, najprawdziwsze cudeńka jakby rzut kamieniem od zamku w Niedzicy.

Jan Gać





Cena 5.00 zł  
w tym 5% VAT  
\$ USA 4.00  
\$ Can. 4.00  
Euro 4.00  
GBP 3.60

ISSN 2082-5552  
9 772082 555515 02

